

# KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 10 MAJA V. S. 1813 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE

S. Peterzburg, dnia 26 Kwietnia.

W Imiennych Naywyższych JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ukazach, danych Rządzącemu Senatowi, roku 1813, z podpisem własnoręcznym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, wyrażono:

Dnia 20 marca. Ustanowiwszy w granicach Państwa wojsko odwodowe, i naznaczywszy Dowódcą jego Jenerała Xiążęcia Łobanowa-Rostowskiego, Uważamy za rzecz słuszną, nadadź mu prawa, właściwe Naczelnemu Wodzowi wielkiego działającego wojska, z wyjątkiem tylko nagród wszelkiego rodzaju i wpływu do spraw cywilnych, dla tego, że Gubernie, w których wojsko odwodowe jest rozłożone, zostają już w stanie wojennym, i są podległe Jenerał Feldmarszałkowi Xiążęciu Goleniszczewu-Kutuzowu-Smoleńskiemu.

Dnia 28 marca. Zwracając uwagę na przedstawienie Jenerała Feldmarszałka, Xiążęcia Goleniszczewa-Kutuzowa-Smoleńskiego, o sprawowaniu z szczególniejszą gorliwością obowiązków służby Kommissarza granicznego, Rady Kolegialnego Horna, Namyślnościwiey MIANUJEMY go Radcą Stanu. (z Gazety Senackiej.)

S. Peterzburg d. 29 Kwietnia.

Minister Skarbu ogłasza, iż, stosownie do Naywyższego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI rozkazu, exystujący zakaz przywożenia do Rossyi zagranicy bankowych assygnat Państwa, teraz jak naysurowiey ponowiony został, z tém, iż u wszystkich przejeżdżających, oprócz kuryerów, wysyłających się do Rossyi od Główno Dowodzącego armiami, i Dowodzących wojskami, wszystkie assygnaty, które się u nich znajdują, będą odbierane i konfiskowane; chcący zaś je przesyłać do Rossyi, z krajów przez wojska JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI zaiętych, do których assygnacje Państwa w cyrkulacją wprowadzone zostały, mogą przynosić je w każdym czasie do ustanowionych przy wojskach wexlowych Kantorów, razem z uwiadomieniem, w którym z miast bliższych granicy, Grodnie, Wilnie i Rydze, lub w S. Petersburgu, życzą sobie mieć wypłaconemi wniesione summy; Kantory natychmiast składającym assygnaty dla przesłania do Rossyi wydadzą kwity z ich odebrania, a Izby Skarbowe, odebrawszy takowe kwity, summy w nich położone bez zwłoki, w tymże dniu, składającym wypłacą.

Carsoje-Sieło, dnia 22 kwietnia v. s. Dzień dwudziesty kwietnia wiecznie stał się pamiętnym przez wypadek, który w tey stolicy miał miejsce, a który w dziejach świata znakomitą epokę stanowić będzie. Hiszpani i Portugalczycy, od brzegow Ebru do Rossyi przez szaleństwo powszechnego nieprzyjaciela zaciągnięni, w dniu tym nad brzegami Newy wykonali przysięgę wierności: pierwsi prawemu Monarsze swemu Ferdynandowi VII, drudzy Xięciu Rejentowi Janowi. Na odprawienie tego uroczystego aktu, obrano dzień wiecznie pamiętny (2 maja n. k.), w którym, roku 1808, naród Hiszpański powstał przeciwko jarzmu Francuzkiemu, i powrócił berło prawemu Następcy Tronu Hiszpańskiego. Bawiący teraz przy Dworze Rosyjskim Minister Pełnomocny i Poseł nad-

zwyczajny Hiszpański, Kawaler Bardachi-Azarra, oświadczył życzenie, ażeby Zarządzający Ministerium Woiennem, Jenerał Leytnant Xiąże Gorczakow, świadkiem był tey przysięgi, której obrząd następnym odbywał się sposobem. Rano na Sofijskim placu, X. Cezary odprawił Mszą świętą, której słuchali wszyscy Hiszpani i Portugalczycy, umundurowani stosownie do Naywyższej woli Jego Imperatorskiej Mości, podług wzoru przedstawionego woiennemu Ministerium przez wspomnionego Posła. Za przybyciem Jenerał Leytnanta Xięcia Gorczakowa z Petersburga, P. Bardachi-Azarra miał do Hiszpanów mowę, z której kładziemy tu niektóre wyjątki: „Hiszpani! „Pragnąc świetniejszą uczynić chwałę uroczystey „przysięgi waszey, na wierność naszey konstytucyi i „prawemu Królowi naszemu, Ferdynandowi VII, o- „brałem na dopełnienie tego aktu dzień 2gi maja „(20 kwiet. s. k.), dzień w dziejach narodu nasze- „go stanowiący epokę, którą Jeneralne Stany Cor- „tes postanowiły corocznie w całym królestwie nay- „uroczysciey obchodzić. . . . Teraz, cudem Wszech- „mocney Opatrzności, od nayhaniebniejszey wyba- „wieni niewoli, widzicie się zjednoczeni na brze- „gach Newy, sprawą dobroczynney opieki Alexan- „dra Wielkiego, Imperatora Wszech Rossyi, „Wybawiciela Europy, który naszym szczególniey- „szym stał się dobroczyńcą. Wkrótce znowu wal- „czyć będziecie z nieprzyjacielem na brzegach Ebru, „za wiarę świętą, którą wyznajemy, za naszego Kró- „la, za naszą oyczyznę. . . . Ziomkowie moi! Od- „nówcie chwałę, którą się nie jeden z was okrył w „wiecznie pamiętney bitwie pod Bailen, w czasie „heroicznego bronienia znakomitey twierdzy Sara- „gossy, w czasie obrony Gironny i Gostalricha i w „wielu innych bitwach, któreście z nieprzyjacielem „odbyli. Na okazanie wdzięczności za nieprzeliczone „łaski, któreśmy mieli szczęście otrzymać od Jego „Imperatorskiej Mości, szczęśliwie w tey „wielkiej panującego Monarchii, pólk wasz nazy- „wać się będzie odtąd półkiem Imperatora Alex- „andra. Przekonany jestem, że utrzymacie sławę „tego Imienia, i we wszystkich zdarzeniach stam- „nicie się straszonymi dla nieprzyjaciół waszych, któ- „rzy dowiedziawszy się, że z Rossyi przychodzicie, „zadrzą niewątpliwie przed wami. „Po tey mowie odprawiono modlitwy i proszono o długie lata, na- „przód dla Nayjaśniejszego Imperatora Alexan- „dra i całego Najjaśniejszey Jego familii, a potem „Króla Ferdynanda VII. Przystąpili zatem do wyko- „nania przysięgi: Pełnomocnik Hiszpański Zea-Bermu- „des, Półkownik Alexander Odonel, i dalsi Officero- „wie; po nich zaś przysięgali, Hiszpani Królowi Ferdy- „nandowi VII, a Portugalczycy Xięciu Rejentowi Ja- „nowi. Po wykonaney przysiędze, Kawaler Bardachi- „Azarra potrzykroć wykrzyknął: Niech żyje Impe- „rator Rosyjski Alexander I. Okrzyki rado- „sne wszystkich Hiszpanów i Portugalczyków, w pa- „radzie stojących, widzów w zadumienie wprawiały. „Na zakończenie parady Hiszpani i Portugalczycy, plu- „tonami przeciągali przed wystawionym portretem Fer- „dynanda VII, hucznie wykrzykując: niech żyje! Ob- „rząd tak godny pamięci uwiecznia chwałę Naymi-

łociwszego Monarchy naszego. Zadne dzieie nie zawierają mu podobnego. W rokosznym zamku Imperatora Rossyjskiego, w bliskości Jego Stolicy, Hiszpani i Portugalczycy, którzy od krain południa tu przybyli, zwalczeni zwyciężkim orężem Jego Imperatorskiej Mości, i skłonieni zostali do wykonania przysięgi wierności prawym Monarchom swoim. Dnia tego P. Bardachi zaprosił z *Peterzburga* na obiad do siebie wiele znakomitych osób i Ministrów cudzoziemskich. (Pocz: półn.)

*Grodno d. 10 kwietnia v. s.* Dla łatwiejszej przeprawy przez rzekę *Niemen*, nadzwyczajnego mnóstwa obozów z furazem i innymi zapasami potrzeb, jakoteż dość licznych oddziałów, do wojska idących, wraz po puszczaniu tej rzeki, postawiony został most na płytach. A tak ustały wszystkie zawady w przebywaniu tej rzeki.

Codzień prawie przechodzą przez miasto nasze półki do wojska odwodowego należące, w Obwodzie Białostockim rozłożonego, pod głównym dowództwem Jenerała Infanteryi Xcia *Łobanowa-Rostowskiego*, który temi dniami przejeżdżał tędy do *Białegostoku*.

*Białystok, d. 11 Kwiet. v. s.* Zawczora przybył tu Wódz Naczelny Wojska Odwodowego, Jenerał Infanteryi Xiąże *Łobanow-Rostowski*, z niektórymi Urzędnikami, do etatu jego należącymi, i będzie tu miał główną kwaterę swoją.

Przez komorę celną *Choroszczańską* w Obwodzie tutejszym, wyprowadzono za granicę różnych towarów Rossyjskich, 75,204 rub. 95 kop. wartości wynoszących. (Pocz: półn.)

*Woroneż 9 kwiet. v. s.* W ostatnich dniach przeszłego miesiąca przybyli na mieszkanie do miasta naszego Gruzycy *Carewiche Julon Irakliewicz* i *Parnaoz Irakliewicz* ze swoimi małżonkami i służbą: przybył tu także Xiąże *Moldawski Mauro-Kordato*.

Rzeki *Woroneż* i *Don* puściły d. 1 kwietnia i teraz już zupełnie oczyściły się z lodu. (Pocz: półn.)

#### WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

*Berlin d. 4 maja n. s.* Z powodu śmierci J. K. W. Xcia *Ferdynanda* Pruskiego, Dwór Królewski włożył na dni 14 żałobę.

*Drezno, d. 29 kwietnia n. s.* Francuzi z *Saxonią* nie postępują bynajmniej tak, jak z przyziacielskim krajem. W *Turyngii* i *Voigtland* wszystko jest spustoszonem. Z tego powodu tem mniej należy wątpić o przystąpieniu *Saxonii* do wielkiego związku. Twierdzą powszechnie, że Król *Saski* na jedną chwilę dłużej w *Ratyzbonie* bezpiecznym być nie mógł. Wczoray przybył do *Pragi*. Hr. *Stadion* jest codziennie oczekiwany w głównej kwaterze sprzymierzonych Monarchów.

*Dessau, d. 30 kwietnia n. s.* Dnia 26, korpus Jen. *Kleista* i wraz z nim J. K. W. *Henryk* Pruski, wszedł do *Hali* i z niewypowiedzianą radością od ludu był przyjęty — J. K. W. d. 27 udał się do głównej kwatery Jen. Hrabiego *Wittgensteina* — D. 28 ukazał się pod *Hallą* nieprzyjaciel i z 24ch dział strzelać do miasta począł. Był to Wice-Król *Włoski*, który ciągnął przez kray *Mansfeldski*, w zamiarze zapewne połączenia się z korpusami *Neya* i *Souhama*, w *Turyngii* stojącymi. Lecz zamiar ten walecznością wojsk naszych, które dzielnie miasta broniły, zniszczony został. Ogień nasz zbił z lawetow wiele dział nieprzyziacielskich i przymusił Francuzów do cofnięcia się ku *Passendorf*, gdzie d. 29 nieczynnie stali.

*Wrocław, d. 21 kwietnia n. s.* Pomiedzy wielą pięknymi Rossyjskimi korpusami, zwracał na siebie szczególniejszą uwagę korpus grenadyerów 7,000 ludzi liczący, który tędy przeciągał — W naszej prowincyi wystawienie milicyi krajowej z wielkim idzie pośpiechem — Dawniejszy Minister Rossyjski związków zewnętrznych, Xiąże *Czartoryski*, z *Kalisza* odjechał do *Warszawy*.

*Wrocław, d. 28 kwietnia n. s.* Przez *Steinau* przechody wojsk Rossyjskich trwały do 17 kwietnia. Nie w tém jednak tylko miejscu to wojsko przebywa *Odrę*.

W równej sile przeprowia się pod *Radschütz* i *Koeben. Burg, d. 28 kwietnia n. s.* Pozawczoray korpus oblegający i ciężka artyllerya podsunęły się bliżej pod warownię *Magdeburga*. Około 1000 Rossyan i Prusaków, którzy z pod *Wittenberga* przybyli, tudzież 2000 Baszkirów i Kałmuków, wzmocniły liczbę oblegających. Kilka tysięcy ludzi z naszych okolic pracuje około szanów, które już aż do wioski *Pechau* doprowadzono — Z *Zerbst* szpitale odeszły do *Mookern*, lecz tam jeszcze pozostają — Przed kilką dniami 300 Francuzów wpadło do *Gomern*, ale przez pospólstwo uzbrojone wypędzeni, 70 jeńców zostawili.

*Altenburg, d. 24 kwietnia n. s.* Poymano wczoray w *Gera* sławnego szpiega *Henry*, który był Prezydentem i Professoresem w *Jenie* i *Erfurcie*: jest to ten sam, który w czasie bitwy pod *Jeną* poprowadził *Napoleona* przez wąwozy, które dy Francuzi tył *Prusakom* wzięli. Przywieziono go tu w szlafroku i szlafmicy i dziś zrana miał być powieszonym. Pod szubienicę zebrało się około 1000 gminu, który go chciał na powietrzu ukamienować. Jednakże Jen. *Blücher* zmienił wyrok i rozkazał go do *Lipska*, a zamtąd daley odesłać. Na ówczas cały ten tłum ludu udał się do miejsca, gdzie *Henry* był uwięzionym. Niepodobna było uspokoić rozjuszonego gminu. Żołnierze nawet trzymający straż stali pod gradem kamieni, a jak tylko *Henry* z miasta wyjechał, pospólstwo porwało go z wozu i srogim sposobem zbiło. Z nim jedzie jeden Officer Francuzki — Studenci z *Jeny* i *Lipska* wszyscy prawie zaciągnęli się do korpusu strzelców. Wojsko nasze codziennie się nowo przybywającymi ochotnikami wzmacnia.

*Altenburg, d. 26 kwietnia n. s.* Porucznik *Catte* od regimentu *Brandeburskich* huzarów, został przez Podpólkownika *Hobe v. Reichenbach*, d. 22, z 16stą huzarami i 30stą kozakami wysłany w okolice miasta *Coburg*, dla powzięcia wiadomości, o poruszeniach nieprzyziaciela. Wykonał on to polecenie z największą rostopnością. Ukrywając przez nocne marsze oddział swój przed nieprzyziaciem, przechodził w pośród miejsc Francuzkim wojskiem zajętych. W okolicy *Ludwigstadt* zwracając się w tył zabrał Adjutanta Jenerała *Bertrand*, trzech innych oficerów i wiele szeregowych w niewolę. Oprócz tego, zdobył wóz amunicyjny i kilka koni. A tak po 4ch dniach marszu, bez najmniejszej straty do regimentu swego powrócił. Około *Neustadt* Porucznik *Catte* napadł na oddział artylleryi, lecz, gdy nie miał dość siły do jego zabrania, przestać musiał na rozpędzeniu koni do transportu przygotowanych i wprawieniu eskorty w największą trwozę. Przy Adjutancie Jen. *Bertranda* znaleziono ważne papiery, ściągające się do marszu nieprzyziaciela.

*Hamburg, d. 28 kwietnia n. s.* Dziś po południu weszły tu pierwsze oddziały *Niemieckiej* legii, z piechoty, strzelców i huzarów złożone, które z *Anglii* przybyły.

Pozawczoray przyprowadzono tu Adjutanta Xcia *Eckmühl* Kapitana *Lachelle*, który w *Neustadt* dostał się w niewolę. Codziennie widzimy tu jeńców i dezertów z wojska francuzkiego.

Dziś kilkaset *Angielskiej* piechoty tu przybyło. Wkrótce oczekujemy większej liczby pod dowództwem Podpólkowników *Besz*, *Halket* i *Martin*.

*Hamburg, d. 30 kwietnia n. s.* Od czasu ostatniego moiego listu, wzrastająca coraz na tamtej stronie *Elby* nieprzyziacielska siła nie przestawała nas trwożyć, zwłaszcza wczoray, gdy się dowiedziauo, że *Kutter* nasz pod *Haarburgiem* stojący i 8mią działami uzbrojony wzięty został przez Francuzów, którzy nawet wyspę *Wilhemsburg* opanować przedsiębrali; ten ostatni zamiar im się nie udał: albowiem przez Rossyjskich żołnierzy i naszych ochotników odparci i nawet od zabranego nam statku odpędzeni zostali. Statek ten przez strzały mocno uszkodzony został i udało się Francuzóm, będące na nim działa na brzeg uprowadzić.

Z Anglii przybyły woyska dla organizowania Hanowerskiej Legii, oraz całkowite uzbrojenie i amunicya dla 20,000 ludzi. Nasza Gwardya mieyska cała ma naypiękniejsze Angielskie karabiny, a w magazynie prochowym leży 800,000 ładunkow. Odebrane tu dziś listy z Kopenhagi każą się spodziewać przyjacielskiego ułożenia się między Szwecyą i Danią.

Kopenhaga, d. 24 kwietnia n. s. Tuteyszy Konsul Szwedzki otrzymał od Rządu swego uwiadomienie, iż odwołanie poselstw nie ma mieć żadnego wpływu na jego związki, albo, na stosunki handlowe pomiędzy Szwecyą i Danią; że bieg poczt nie jest przerwany; i w ogólności przyjacielskie związki między temi mocarstwami nie ustają.

Póznah, d. 27 kwietnia n. s. W tych dniach zaczęły się tu przechody korpusu woysk, który Toruń oblegał. Dzisiaj weszła tu mocna kolumna ze znacznym parkiem artylleryi. (Zuschauer.)

Warszawa d. 17 kwiet. n. st. Gazety tuteysze umieściły następujące obwieszczenie:

JW. Łańskoy, Prezes Rady Naywyższej i Gubernator Xięstwa Warszawskiego, z woli Nayiaśniejszego Imperatora Wszech Rossyji ustanowiony, ogłosił w dniu 22 Marca (3 kwietnia) r. b. przez Gazetę i Korrespondenta Warszawskiego, wspomniałomyślnie zamiary Nayiaśniejszego Imperatora Wszech Rossyji względem Xięstwa Warszawskiego, zwyciężkiem Rossyjskiem woyskiem zajętego: oświadczył równie, że dla pomyślności mieszkańców, Rada tym kraiem rządzić mająca ustanowioną została, że dawny porządek cywilnego Rządu iest zatwierdzonym, że wszelkie władze mieyscowe uważane za prawe przyteraźniejszych swych prawach są zachowane, że po otwarciu Rady Naywyższej Publiczność o tém osobną odbierze wiadomość. W skutku więc tego oświadczenia oznaymuje się niniejszém, że Rada Naywyższa posiedzenie swoje w Pałacu Rządowym, Krasińskich zwanym, rozpoczęła; a mając na bacznosci poruczony sobie przez Monarchę przedmiot naywyższej wagi, dobro ludów na tey ziemi osiadłych, zajęła się naprzód rozbiorem obecnego stanu rzeczy, i wyznaczyła z grona swego iednego z Członków, dla przekonania się o wszystkiém, i przedstawienia Radzie istotnego Rządu krajowego obrazu. Już odebrała Rada należyty w tym względzie rapport, i w skutku tego potrzebne do Władz krajowych wydała rozkazy, aby bieg czynności we wszystkich Magistraturach Skarbowych i Administracyynych Xięstwa Warszawskiego na nowo się rozpoczął. Ministeria zatém, i wszelkie inne im podrzędne Władze, odtąd iak dawniey mają być czynne, a obywatele i mieszkańcy tego kraju drogą przyzwoitą, podług prawideł i zasad Rządu Xięstwa Warszawskiego, we wszelkich zdarzeniach i żądaniach swoich udawać się mają. Rada zaś Naywyższa mając sobie powierzony stér naczelny wszystkich Władz w kraju, naytroskliwszego w ich dozorowaniu dołoży starania, aby prawa były zachowane, aby każdy należną zyskał sprawiedliwość, i aby w końcu każdy z mieszkańców tey ziemi uczuł i przekonał się o Naywyższej opiece Naylepszego z Monarchów. W Warszawie dnia 15 kwietnia, 1813.

Królewiec, dnia 10 kwietnia n. s. Jeden z obywateli naszych v. B... który temi dniami z S. Petersburga tu przybył, opowiadał: iż nagle wpadnienie Francuzów do Rossyji, naturalnie sprawiło w mieszkańcach jey wielką ku temu narodowi nienawiść. Rzecz niepojęta, jak mogli Niemcy, a szczególniey Bawarczykowie i Sasi, zgodzić się z Francuzami w robieniu szkod tak strasznych tey krainie, która tak wielką liczbę ich ziomków, pozbawionych sposobu do życia, nie tylko na swoje łono przyjęła, ale karmi ich i ogrzewa, jak własne dzieci. Kolonistów tych, którzy w różnych żyźnych Rossyji guberniach osiedli, v. B... sam nie widział; słyszał tylko od swoich spółziomków, że oni wszędzie błogie prowadzą życie, że każda ich familia więcey ma ziemi i placu, jak niektó-

rzy z Bawarskich lub Westfalskich Baronów i Szlachty. Ale on był naocznym widzem szczęśliwego losu Bawarczyków i Sasów, którzy w latach 1811 i 1812, w bliskości Petersburga osiedli. Wynieśli się oni byli wprzód do Xięstwa Warszawskiego, gdzie, lubo mieli sobie wydzieloną ziemię, ale ucisnieni i obarczeni podatkami, i nie widząc nadziei polepszenia kiedykolwiek losu swego, udali się do błogiej Rossyjskiej krainy. W roku 1810 przyjęto ich około 100 family, zupełnie ubogich i prawie nagich. Dano im żywność, odzież i spokojne mieszkania; wyznaczono grunta o 15 mil od Petersburga i dla każdej family po 120 morgów wydzielono: pobudowano dla nich domy i opatrzone narzędziami rolniczemi, końmi i wszelkiém domowém bydłem. W mieyscu tém jednakże, z przyczyny lasami zarosłych gruntow, koloniści ci, nieprzywykli do północnego klimatu, nie mogli z pomyślnością prowadzić gospodarstwa rolniczego. Prosilili zatém o przeniesienie ich bliżey ku Stolicy, na grunta więcey odkryte. Pomimo wielkich już wydatków na nich wyłożonych, a nawet mimo płochosć samychże kolonistów, którzy sami obecni byli, kiedy te dla nich obierano ziemię, dobroczynny Rząd prosiłby ich nie odrzucił. Wspaniały Monarcha polecił teraźniejszemu Ministrowi spraw wewnętrznych, nie tylko przenieść ich na lepsze mieysca, ale nadto mieć staranie, iżby oni w niczém nie doznali niedostatku. Skutkiem tego, 30 family przeniesiono i osadzono na nowo, w bliskości Petersburga, na gruntach Strelińskich, należących do Wielkiego Xięcia Konstantego, który oddał na to własne grunta, i prócz tego jeszcze wszelkiemi sposobami pomagał tym kolonistóm do pomyślnego bytu. Drugich 11 family osadzono ponad Narwską drogą, nie daleko stacyi Kipieni, a nie daley, jak 7 mil od Stolicy. Reszta zaś kolonistów, podług własnego ich żądania, wysłana w kraje południowe, i po nabrzeżach Dniepru osadzona, których tam liczą już do 20,000 dusz. Ci, którzy w bliskości Petersburga osiedli, wszyscy nowe otrzymali domy ze wszelkiemi wygodami, tak, iż każda familia tuż koło domu ma obręb gruntu nie mnieyszy nad 90 morgow. Widok ich domów więcey ma podobieństwa do mieszkania dziedzica, aniżeli do włościanina. W pośród tey osady wznosi się kościół wyznania Interskiego, jedynie dla tych kolonistów zbudowany. Pierwszy rok ich życia na tey nowej siedzibie niektórzy obfite mieli urodzaje. Wiedzieć należy jeszcze, że koloniści cudzoziemscy w Rossyji przez lat 10 wolni są od wszelkich podatkow i ciężarow. Ludzie ci błogostawiają Wielkiego Monarchę, a szczęśliwie prowadząc życie, pod szczególniejszą opieką i rządem Ministra spraw wewnętrznych, niczego więcey nie pragną, tylko okazać się dobrodzieystw tych godnymi. Niechże uczują Narody Niemieckie, z jak wspaniałym nieprzyjacielem, albo raczej z jak wielkim dobroczyńcą swoim wojnę prowadziły! Takie przyjęcie cudzoziemców w Rossyji, różni się bardzo od przyjęcia u barbarzyńców. Ten, prawdziwie Chrześciański naród, dzikim nazwany został, od samych tylko kup rozbojniczych Gallow, którzy, przyszedłszy zburzyć ich siedziby, znieważyc świątynie, myśleli, że Rusini spokojnie na to poglądać będą — Lecz niezmiernie się zawiedli w myśleniu swoim! — (Pocz. północna.)

#### WIADOMOSCI ROZMAITE.

W Berlinie iuz dnia 4 Maja n. s. miano wiadomość o bitwie, która d. 20 kwiet. (2go Maja n. s.) zaszła w okolicach Lutzen. Obywatel Berliński, który w nocy z 2go d. Maja z Lipska extraordinaryną pocztą wyjechał, dnia 4go o południu przywiózł do stolicy Pruskiej nowinę o tém stanowiącém, przez woysko Rossyjsko-Pruskie nad Francuzami otrzymaném zwycięstwem. W Lipsku przy iego odjeździe panowała powszechna radość: wielu mieszkańców postanowili nazajutrz pieszo, wszystkie albowiem konie w rekwizycyą do woyska zostały zajęte, udać się dla obejrzenia placu bitwy.

Z korpusem oblegającym twierdzę *Gdańsk*, połączyło się 8000 ludzi świeżych wojsk Rossyjskich: całym wojskiem oblegającym dowodzi Xiążę *Alexander Wirtembergski*, zostający w służbie Rossyjskiej.

W szancach pod *Magdeburgiem* założonych, na miejscu *Büllowskiego* korpusu, stoi teraz korpus Jenerała Rossyjskiego *Orlowa*.

Kutter Angielski wiozący amunicją i do korpusu oblegającego *Szczecin* przeznaczony przepłynął około *Swenemünde*.

Ze *Sztokolmu* pod dniem 26 kwietnia n. s. donoszą, że Xiążę Następca Szwedzkiego tronu dnia 25 opuścił tę stolicę, udając się w podróż zamierzoną. Twierdzą tu, że Jenerał *Baron Suchtelen* pojedzie za *J. K. W.*

Król Jegermość Pruski Jenerałowi Hrabie *Wittgenstein* order orła czarnego udzielić raczył.

Regiment Pruski narodowej kawalerii dnia 4go Maja wyszedł z *Królewca*, i wraz ze 4ma batalionami rezerwy przez *Berlin* ciągnie do korpusu Jenerała *Jorcka*.

Gazeta powszechna (*allgemeine Zeitung*) twierdzi, iż wojska Saskie tak dawne iako i nowe w *Torgau* zebrane, wynoszą 12,000 ludzi.

Król Saski dnia 21 kwietnia n. s. przejeżdżał przez *Lintz*, i od stojącego tam wojska z wielką uroczystością był przyjęty.

Xiążę *Oranien-Nassau* ze *Sztokolmu* popłynął do Anglii. (*Zuschauer.*)

*Dokończenie Noty Barona Hardenberga.*

Warunek w Traktacie alliansowym, przez który jednej części Szląska neutralność zapewniona była, w pośród okoliczności nowo zaszłych, musiałby być utracić swą ważność, gdyby na to Rossya ze swojej strony nie zezwoliła; co wymagało koniecznie osobnej z tym mocarstwem, co do tego punktu, umowy. Cesarz jednak oświadczyć rozkazał, iż nie chce zezwolić, aby Król kogokolwiek do Rossyi wysyłał; a tym sposobem umowy, które na jedyne oszukanie czyniono, sam znosił i rzeczą samą niszczył. Nowe przywłaszczenia niezaprzeczonej praw Króla okazały się później, już to w arbitralnych rozrządzeniach, których sobie względem korpusów wojsk Pruskich dozwalało, kiedy formującym się pod Jenerałem *Büllowem* w Pomeranii wojskom, złączyć się z dywizją *Xcia Belluno*, i bez poprzedniego dozwolenia *J. K. Mości* rozkazów tego Marszałka słuchać, zalecono; już to w zabronieniu wszelkiego zaciągu żołnierzy w prowincjach Pruskich, przez wojska Francuzkie obiętych, na co rozkaz *J. C. W. Xięcia Wice-Króla Włoskiego*, bez dołożenia się nawet *J. K. Mości*, ogłoszonym został. Nigdy zaiste udzielność sprzymierzonego Króla okrutniejszym sposobem zgwałconą nie była.

Nie masz potrzeby rozszerzać się tu nad smutnymi okolicznościami, które się tak blisko jedne drugich zdarzały, iż równie *J. W. P.*, jako i *Xże Bassano* przez liczne reklamacje względem tego podane dostatecznie o nich uwiadomieni jesteście. Z resztą Jenerał *Krusemark* ma zlecenie, aby ostatniemu podał notę, któraby te wszystkie, tak liczne przedmioty, obszerniej wystawiła i razem przekonała Rząd Francuzki, iż, gdy on na rzecz Prus nie dotrzymał głównych warunków aliansowego Traktatu, które jednak tak ważne były, iż bez nich to Mocarstwo nie mogło być nigdy przyjąć włożonych na siebie obowiązków, iuż tęp samém ten rząd uwolnił Prussy od umów tym traktatém zaręczonych.

Położenie, w jakich się Prussy z powodu tych okoliczności, a ogólnie przez wypadki w przeszłej jesieni i zimie zdarzone, znajdowały, jest każdemu wiadome. Zostawione sobie samym, bez nadziei dzielnej pomocy ze strony Mocarstwa, z którym sprzymierzone były, i od którego nie podobna im było otrzymać, co najsłabsza sprawiedliwość nakazywała, i co tak łatwo dopełnioném być mo-

gło; widząc trzy części prowincyi swoich w ostatnim wyciągnięciu, a mieszkańców przywiedzionych do rozpacz, co innego zostawało temu Królestwu, jak od siebie samego zasięgnąć rady, aby znowu powstać i prawnym sposobem utrzymać się mogło. W miłości i odwadze swoich ludów i w wielkiej komyslności Mocarstwa, które nad położeniem tego kraju, politywanie okazało, musiał Król szukać sposobów do podźwignienia się z upadku i do zapewnienia swojemu Państwu niepodległości, mogącej jedynie być jego dobry w przyszłości zabezpieczyć.

*J. K. M.* chwycił się takich środków, jakich wymagała ważność okoliczności, i zawarł alians z Najjaśniejszym Imperatorem *Wszzech Rossy*. *J. K. M.* jest przekonany, że Francya i cała Europa uzna ważność przyczyn, które krokami jego powodowały. Te kroki naostatek nie dążą, jak tylko do pokoju; któryby, wspierając się na sprawiedliwych zasadach, zawierał w sobie rękojmią swojej trwałości; ten pokój był i będzie zawsze najusilniejszym Króla życzeniem, i gdy Opatrzność zamysłem jego pobłogosławi, najszcześniejszym się osądzi, jeżeli się będzie mógł przyłożyć do obdarzenia rodu ludzkiego tęp nieocenioném dobrodziejstwem.

Niżej podpisany ma honor *J. W. Hrabie S. Marsan* ponowić oświadczenie etc.

podpisano: *Hardenberg.*

*Wrocław 16 marca 1815.*

Zabawy zwyczajne ludu w *S. Peterzburgu* w czasie świąt Zmartwychwstania Pańskiego przy sprzyjającej pogodzie miały w tym roku szczególniejszą okazalność, i niezmierną liczbę tak uczestników, iako też i widzów. Miejscem tych zabaw zawsze bywać zwykły *Jsaiewska* i *Piotrowska* równiny; które i teraz były ich widowiskiem. Ukazało się tam 8 teatrów narodowych, 4ry karuzele, wzniesione góry i 270, różnego kształtu i złożenia, zawieszonych kołysek. Liczba ludzi mających uczestnictwo w tych zabawach był aniezmierna, w niektóre dni po 7000 osób z gór się spuszczało, a w teatrach przebywało zawsze po 50,000 widzów. Zjazd przypatrujących się tym rozrywkom pospółstwa w karetach i kolaskach tak był wielki, że ostatnich dni po 3,000 pojazdów ustawicznie w 4ry rzędy około tych równin iedziło. Ostróżność i pilność Policji tak była dzielna, że w tęp niezmierném skupieniu się tylu ludzi, powozów i koni, żaden nie porządek, żaden się nie zdarzył przypadek: kiedy tym czasem wesołość pospółstwa w niczym ścieśnianą i ograniczaną nie była.

W dziejach wiekopomnych przeszłej kampanii zasługuje na uwagę następujące zdarzenie. W Gubernii *Mohylowskiej*, o sto wiorst na wschód od *Mohylowa* leży miasteczko *Czczersk*, Hrabiny *Czernyszewey* dziedziczne, otoczone dawnymi wałami i od sześciu tysięcy familii zamieszkałe. Gdy nieprzyjaciel wtargnął w granice Rossyi, Błahoczynny i Protoierey tęp *Parafii Erazm Kurhański*, za pierwszym wezwaniem Najjaśniejszego Monarchy, nie ościagał się wysłać iedynaka swojego syna na obronę oyczyzny: sam zaś z familją i mieszkańcami błagał nieustannie Pana Zastępów, aby orężowi Rossyjskiemu pobłogosławić raczył. Tym czasem zbliżenie się nieprzyjaciół rozniosło wszędy postrach: mieszkańcy *Czczerska* oddawali się rozpacz, ale ufność w Bogu i mocna dusza *Kapłana* nie przypuszczała boiaźni. Nakoniec doniesiono, że w samej rzeczy tłuszcza Francuzów opasując miasteczko zbliża się iuż pod same jego wały. Trwoga i boiaźń opanowały wszystkie serca: ale *Kapłan* kazawszy natychmiast we trzech tamtejszych Cerkwiach uderzyć we dzwony, z całym klerem, niosącym chorągwie i święte obrazy, sam z krzyżem w rękę na czele duchowieństwa i mieszkańców, poszedł na spotkanie nieprzyjaciela. Tu następuje zdarzenie, które tego zadziwiać nie będzie, kto jest przekonany, iż serce ludzkie jest w rękę Boga,

DODATEK

i że bezbożności i złemu sumieniu towarzyszy pospolicie brak odwagi. Francuzi na ten widok poważny i święty, który się niespodzianie na wałach stawili ich oczom, grozą i strachem przeięci, pierzchnęli, a miasteczko było odtąd wolne od ich napaści.

(Pocz. Póln.)

**DZIENNIK URZĘDOWY DZIAŁAN WOJENNYCH.**

*Wódz Naczelny woysk, Jenerał Feldmarszałek, Xiążę Goleniszczew-Kutuzow-Smoleński, w głównej kwaterze, w miasteczku Trachenbergu (w Szląsku) przedstawił JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI dalszy ciąg Dziennika działań wojennych, od d. 24 do 30 marca, w osnowie następującej:*

D. 24 marca. Najjaśniejszy Król Jegomość Pruski wyjechał z Kalisza na powrót do Wrocławia.

Jenerał Hrabia *Wittgenstein* donosi, iż z powierzonemi sobie wojskami znajduje się w *Beltzig* i okolicach jego; że Pruski Jenerał *Borstell* uważa twierdzę *Magdeburg*, i że wzdłuż prawego brzegu *Elby*, od *Magdeburga* do *Wittenberga*, wyciągniona jest linia placówek i rozsyłają się patrole.

D. 26 marca. Główna kwatera IMPERATORA JEGOMOSCI i Xięcia Feldmarszałka wyszła do *Raszkowa* z *Kalisza*, gdzie główne wojsko rozłożone było na kwaterach.

Jenerał Leytnant *Ratt* donosi, że w twierdzy *Zamościu* codziennie umiera około 20 ludzi garnizonu, który nie przenosi 3,000 ludzi. Wszystkie młyny, które się około miasta znajdowały, zostały przez niego zniszczone. Działania artylleryi nieprzyjacielskiej zupełnie są bezskuteczne.

Jenerał Leytnant *Baron Saken* donosi, iż pod dyrekcją Półkownika *Ratuara* wzniesione baterie, z taką szybkością pod dowództwem Jenerał Majora *Hr. Liwena* działać zaczęły, iż w twierdzy potrafiły spalić magazyn z sianem, drugi z drzewem opałowym, a trzeci ze słomą. W tymże czasie strzelcy 8go półku, pod dowództwem Półkownika *Xcia Zewachowa*, i strzelcy 9go półku, pod dowództwem Półkownika *Achlestytiewa*, tak wielkim przestachem napelnili załogę, iż żaden człowiek nie śmiał ukazać się na murach miasta. Widząc rozszerzony w twierdzy pożar, Jenerał Leytnant *Baron Saken* rozkazał przestać strzelania, dla ocalenia Kościoła Przenajświętszej *Bogarodzicy* i łaskami słynącego *Jey* obrazu, co się mu też udało. D. 25 Dowódzca twierdzy podał kapitulacyę w takich warunkach, które przyjętemi być nie mogły. Jenerał Leytnant *Baron Saken* rozkazał na nowo rozpocząć działania, ale po dwóch godzinach powrócił parlamentarz i oświadczył poddanie twierdzy przez kapitulacyę. Skutkiem której twierdza ta poddała się JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI i d. 24 marca objętą została przez wojska nasze; załoga w niewolę poszła; wszystkie działa twierdzy dostały się zwycięzcom.

D. 27 marca. Główna kwatera IMPERATORA JEGOMOSCI i Xcia Jenerał Feldmarszałka w *Krotoszynie*.

Jenerał *Hr. Wittgenstein* donosi, że letkie oddziały Jenerał Adjutanta *Czernyszewa* i Jenerał Majora *Dörenberga* atakowały w mieście *Lunenburgu* korpus *Jen. Morand*, złożony z 3500 ludzi piechoty i jazdy i 12 dział mający, zupełnie go zniósł i miasto szturmem zdobyły. Trofeami tego zwycięstwa są: 12 dział i 3 chorągwie; w niewolę wzięto samego *Jen. Morand* ranionego, naczelnika głównego sztabu *Deludre*, Półkownika *Poisoi*, Półkownika *Saskiego Hornsteina*, więcej 60 officerów i 2500 ludzi rang niższych, reszta zaś poległa na placu, tak, iż żaden nie uratował się człowiek.

Z naszej strony zabitych i ranionych od 3 do 400 ludzi. Z zaślepieniem dla nas śmiertelnie raniony został waleczny Major *Hr. Mussin-Puszkina*. W rozprawie z naszej strony było tylko 400 ludzi piechoty, 2 półki strzelców, i 1 batalion Pruski, który usi-

łował dorównać waleczności naszych. Jenerał Hrabia *Wittgenstein* oddaje największą pochwałę roztropnym rozrządzeniom i mężstwu Jenerał Adjutanta *Czernyszewa* i Jenerał Majora *Dörenberga*.

W drugim raporcie donosi, że straż jego przednia znajduje się pod samym *Wittenbergiem*.

Jenerał *Barclay-de-Tolli* donosi, że do d. 16 marca nieprzyjaciel wielokrotnie robił wycieczki z *Torunia*, w celu spędzenia naszych placówek kozackich i zabrania bydła z wiosek okolicznych; ale piechota i jazda regularna zawsze w czas z poblizszych nadspieszły kwater, i za każdym razem nieprzyjaciel ze stratą i bez skuteczenia zamiarow swoich odparty został. D. 16 marca zrobił nieprzyjaciel wycieczkę z kilkoma armatami, ale Jenerał Major *Rudziewicz*, na czele 10go i 22go półku strzelców, z 6 działami odpedził go z niemalą stratą w zabitych i ranionych. Dowiedziawszy się, iż nieprzyjaciel za najmniejszą trwogą załogę pod bronią trzyma, Jenerał *Barclay-de-Tolli* rozkazał artylleryi z różnych punktow na twierdzę działać: nieprzyjaciel w tymże czasie przez oddziały strzelców trwożony, szturmowi oczekiwał, i nocy całe nie puszczał załogi z pod broni, bezskutecznie na wszystkie strony strzelając, stracił zaś, podług wyznania jeńców, znaczną liczbę w zabitych i ranionych; w liczbie ostatnich są 4 officerowie; nadto od granat naszych spalony został jeden magazyn z furazem.

Jenerał Leytnant Xiążę *Meklemburski, Karol*, który za pozwoleniem IMPERATORA JEGOMOSCI pojechał dla odwiedzenia oycę swojego w *Schwerinie*, donosi JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, iż w Meklemburskim uzbrojenie z takim idzie pośpiechem, iż nie ma wyrazow dla dostatecznego opisanja; oprócz wojsk regularnych Xiążęcia *Meklemburskiego*, formują się jeszcze dwa półki strzelców, jeden konnych, drugi pieszych, do którego zaciąga się szlachta za prostych żołnierzy.

D. 28 marca. Odpoczynek.

Przednia straż pod dowództwem Jenerał *Miloradowicza*, d. 26 marca przeszła za *Odrę*.

D. 29 marca. Główna kwatera IMPERATORA JEGOMOSCI i Xięcia Jenerał Felmarszałka w *Militz* (w Szląsku). Wejście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI do *Szląska* oznaczone było nadzwyczajnie radośnym przyjęciem mieszkańców.

Dzień ten oznaczony jeszcze został odebraniem wiadomości o nowém zwycięstwie, odniesioném przez Jenerał *Hr. Wittgensteina* nad Wice-Królem *Włoskim*; za które nazajutrz po wysłuchaniu przez JEGO IMPERATORSKĄ MOSC Mszy świętej, odprawiły się dziękczynne modły, w pośród gromu dział.

Jenerał *Hr. Wittgenstein* donosi, iż w czasie, kiedy stawili mosty na *Elbie* w *Roslau* i *Elster*, odebrał domiesienie od *Jen. Borstella*, że Wice-Król *Włoski*, ze 4ma dywizjami z *Magdeburga* wyszedłszy, mocny na niego atak wywarł i zmusił do cofnienia się na 5 wiorst gościńcem *Berlińskim*; dla tego więc Jenerał *Hr. Wittgenstein* posłał mu na pomoc korpusy Jenerałów *Yorka* i *Berga*, a Jenerałowi *Büllow*, który szedł z *Berlina*, śpiesznie naprzód postąpić zalecił. D. 24 z rana do *Leizkau* przybywszy, wszystkim oddziałom, ze wszech stron uderzyć rozkazał na nieprzyjaciela, który miał około 25,000 ludzi i na każdym dogodnym położeniu z uporem się utrzymywał; ale walecznością wojsk naszych i Pruskich wszędzie pobity został. Jazda jego, przeciw prawemu skrzydłu naszemu działająca, zupełnie przez naszą i Pruską jazdę zniszczona, a nieprzyjaciel ze wszystkich punktow do ustępu wzięść się musiał.

Nadejście nocy pogoń naszą za nim wstrzymało. Nazajutrz nieprzyjaciel śpiesznie wszedł do twierdzy i pod samemi jej murami na *Kludamie* wszystkie mosty popalił: przez co nam niezmiernie dogodził: gdyż na tém miejscu wznoszą się teraz baterie

i w taki sposób robią okopy, iż z łatwością można będzie niepozwolić nieprzyjacielowi stawienia mostów nowych w tym wąwozie i Berlin od Magdeburga będzie już teraz zupełnie ubezpieczony. Strata nieprzyjacielska do 3000 ludzi wynosi. W niewolę wzięto 30 oficerów i 900 ludzi rang niższych. Zdobyto 1 działo i 5 wozów z ładunkami, dwaj Jenerałowie ranieni: Gréniemu przez obie szczęki kula przeszła; Grundler trafiony w nogę; dwaj Adjutanci Wice-Króla także są ranieni. Pruskie wojska w rozprawie tej ubiegały się z naszymi w okazaniu męstwa i nieustraszonej odwagi. Większą część najtrudniejszych w utarczce tej przedsięwzięć, one podejmowały.

#### LICYTACYA POCZT.

Rząd Guberski Miński wzywa, ażeby na mocy Najwyższego Ukazu, pod dniem 13 Maja 1810 roku, zyczący sobie podjąć się utrzymywania pocztowych stacyi, w całej Gubernii Mińskiej, od dnia 1go Września przyszłego, na trzy następne lata, stawili się do miast Powiatowych, dla piątwszej i drugiej licytacji w obecności Marszałków i Sądów Niższych Ziemijskich odbywać się mających, w dniach 1m Maja i 1m Czerwca, a dla ostatecznej licytacji do Izby Skarbowej na dzień 20 Czerwca, z dostatecznymi dowodami pewności dotrzymania. Dnia 27 Kwietnia 1813 roku.

Sekretarz Damian Czerniejew.

#### O G Ł O S Z E N I E.

Na dniu dwudziestym trzecim Oktobra Roku 1808 wydała Rada Miejska Wileńska na druku do wszystkich jenerałaie tego miasta Obywateli, publikatę do każdego Numeru półsejisy, przez pośrednictwo Policji miejskiej rozestaną i potrzykroć w Gazecie Kuryera Lit: dla powszechnej wszystkich wiadomości, owoczasowie ciągle zamieszczoną, zastrzegając, aby wszyscy bez excepcyi Obywatele, jakiego bądź stanu i wyznania, i jakim bądź przemysłem, handlem i rękodzielnem bawiący się, posiadający prawo utrzymywania dozwoionych, wag i miar, mieli one nie inaczej, jak tylko szstępem publicznym miasta na Ratuszu, przez przysięgłego ważczego publicznego miejskiego Pisarza, oznaczone: a to pod zapowiedzianym przez takowe ogłoszenie, za dostrzeżeniem pierwsiykroć sztrafem rubli pięciu, za drugim razem, rubli dziesięciu, a za trzecim, pod karą odestania przez Policją miejską fałszującego wagi i miary, i oszukującego przez utrzymywanie nierzetelnych i niecechowanych na Ratuszu wag i miar, do Sądu właściwego po ukaranie, a to przy konfiskacie jeszcze, na rzecz skarbu miejskiego za każdą razą wszystkich nieodstępowanych naczyń, miar i wag, następować powinny. Wiara publiczna, na twierdzy której zależy ogólne wszystkich Obywateli, nawzajem dobro i bezpieczeństwo, by tym dokładniej strzeżona i administrowana. w całym mieście była, naznaczyła Rada miejska, do szczególnego dozoru zatym, z pośrodku siebie Urzędników JPP Jana Mantzellmana i Macieja Maza Radnych Wileńskich Nie spodziewa się wprawdzie Rada, aby którykolwiek z Obywateli przeciwko wyrażonemu postanowieniu do ogólnego porządku w mieście, i prawdnego dobra wszystkich mieszkańców zmierzającemu. niewolnym utrzymywaniem nieodstępowanych jakichkolwiek bądź naczyń, miar i wag, z uszkodzeniem powżeczności zajmował się, owszem zostaje w nadziei, że każdy rzetelnie i dokładnie to wykonywa, co z porządku prawa i słuszności wypada. Wszakże w celu przeświadczenia się o akkuratności zachowywania się przez Obywateli podług przepisanych, za wiedzą i dozwozeniem Zwierzchności od Rady prawideł: postanowiwszy Rada miejska uczynić w całym tutejszym mieście, i w wszystkich onego przedmiatach przez pomienionych Urzędników rewizją o najdujących się po wszystkich generalnie Obywatelach, wagach i miarach, czy one są rzetelne, i szstępem publicznym miasta oznaczone, a to po wysięciu dwóch tygodni od daty tej publikaty; wzywa wszystkich Obywateli, aby wprzede ciągu naznaczonego dwó-tygodniowego terminu, wszelkie naczynia, wagi i miary, na które w jakimkolwiek bądź względzie i tytulie, wyprzedaj lub kupia czyni się, a które dotąd mogą być jeszcze nie odstępowane, dla opieczętowania onych Publicznym szstępem miasta, za opłatą należnego miasta dochodu, ważczemu publicznemu miejskiemu przysięgłemu Pisarzowi na Ratusz pod zwierzchną wiedzę rzeczonych Urzędników JPP. Mantzellmana i Maza Radnych niechybnie podali i znieśli: Gdyż po wysięciu dwutygodniowego terminu, że ciż Urzędnicy wspólnie z Policją miejską, w każdym następnie czasie odbywać będą po całym mieście rewizją, wag wszelkich i miar, i postąpią z każdym fałszującym one, podług powyższego przepisu nieodstępnie, Rada miejska ostrzega. Dla czego niniejsze ogłoszenie zamieszczając potrzykroć w Gazecie Kuryera Litewskiego, jeszcze w celu podania do powszechnej wiadomości po jednym egzemplarzu na druku przez pośrednictwo Policji Miejskiej do każdego Numeru półsejisy, a osobno do Izby Kupieckiej Wileńskiej, do Uprawy nad Cechami rzemieślniczej, i do Kahału tutejszego po takichże drukowanych egzemplarzy piędziesiąt, a to, by nikt zgola niewiadomością tego postanowienia nie wymawiał się, rozsyła. Dat na sejsy na Ratuszu Wileńskim w Radzie tegoż miasta, Roku 1813 miesiąca Maja 9. dnia.

Tomasz Keyser Przydent Rady.

#### U W I A D O M I E N I A.

Niżej podpisany, doniósłszy już Publiczności o zeyściu z tego świata s. p. Ludwika Lipnickiego Podstol: Inflan: Adwokata Sądu Głggo Lit: 2go Departamentu, ponawia odezwę swą do Aktorów, którzy interesu swe zeszeńmu powierzyli, aby sami, lub przez swo-

ich umocowanych wcześniej z nim skomunikować się raczyli, jako mającym papiery ich u siebie złożone, a mieszkającym ciągle w Wilnie w teyże samej Kamienicy.

3 Gdy Sąd Taxatorsko - Exdywizorski wszystkich Kredytorów s. p. Stanisława Krzywobłockiego oparł na funduszu domu Pohulanki i kamienicy pod Nrem 19. pod Ostrą bramą będącej - Ponieważ Kredytorowie czasu zamasy rewolucyi od swych Połsesyow odbiegli, a Dom Pohulanki i Kamienica przez Łazareta wojskowe doszczętu z ozdób, okien, drzwi i pieców, podłóg, stajni, sklepów, szpichlerzów, wozowni, studni, zruynowanym został - Przeto Opiekun nieletniego aktora Cypryana Krzywobłockiego awizuje tychże WW. Kredytorów iżby na dzień 28 Maja Roku tegoż do Domu W. Oswiecimskiego na Łotoczku położonego sami lub przez umocowanych czyli listownie raczyli do układów od zapobieżenia strat i szkód dalszych przystąpić. Takową awizacją do Kuryera Litt: podawłszy jako Plenipotent podpisuję. Dat 28 Aprila 1813 w Wilnie. Stanisław Kudzinowicz.

3 Będąc prawnie wyznaczonym Opiekunem Sukcesorów małoletnich po zmarłej JP. Zuzannie Willertowej Obywatelki Wileńskiej, wzywam wraz z innemi Współ Opiekunami wszelkich Kredytorów należących do masy pozostałego majątku do dnia 15 miesiąca maja roku bieżącego 1813, aby ciż z prawnymi dokumentami lub dowodami dla uzyskania swojej należności, stawili się u mnie, lub u JP. Jana Willerta, naturalnego Opiekuna dzieci zmarłego Jana i Zuzanny Willertow. W przypadku zaś niestawienia się przed wyznaczonym terminem, wynikające ztąd uszkodzenia, sami swoiey opieczętowania przypisać będą winni. Dat w Wilnie dnia 2 Maja roku 1813.

Jan Geisler.

2 JP. T o u t a i n - S a i n t - R o m a i n Kapitan półku i. strzelców konnych, wojska Francuzkiego: prosi uwiadomienia, czyliby kto nie znał JPani Roza da Sylva Portugalki wieku lat 20 zabłąkaney wczasie reysterady Francuzów od mostu na Berezynie, aż do Wilna. Ktoby o niej miał jaką wiadomość, raczy donieść do Administracyi Szpitalu Francuzkiego w Wilnie będącego.

2 W Powiecie Telszewskim we Wsi Szałykach umarł A. Lipnicki z professyi Kucharz. Pozostały po nim Małgietczek niewielki ruchomy, najbliższemu krewnemu wydany będzie. Dla dowodu pokrewientwa mieć powinien nie tylko Metykę zeszęgo, zaswiadczoną Sądownie, lecz i swoią, a przytym wszelkie Dokumentowe dowody, probujące pokrewientwo i należność Sukcessyi. Po trzykrotnym obwieszczeniu przez Gazetę krajową, owa pozostałość Ruchoma będzie utrzymywana do Roku 1814 Miesiąca Marca dnia 1go. Po terminie którym, w razie nieudowodnienia lub nienalezienia się Sukcessora, żeżoltanie licytowana publicznie i ta drobność, że na Fundusze Dobroczyne obroćona będzie, donosi się.

#### O S T R Z E Z E N I A.

3 JPani Marcyanna Adamkowiczowa Obywatelka Wileńska Aktorka kamienicy w mieście Wilnie na ulicy Zamkowej pod Nrem 104. sytuowanej, z mocy praw sobie służących, jako to: od męża swego Józefa Adamkowicza za prawem 1810 maja 17 wydanym, eorundem w Sądach Ziemi: Wileń: przyznany. jednej części, a za prawem Intercyzyjnym od Franciszka Adamkowicza evictionaliter za Wincen-tego brata swego piszącego się w roku 1812 xbra 20 W. Karolowi Ol-szewskiemu wydanym, a przez tegoż w roku 1813 marca 27 teyż Maryannie Adamkowiczowej odstąpionym dwóch trzecich części będąc aktorką, przerzeczoną kamienicę w asystencji męża swego prawem zastawnym w roku 1813 Apr: 8 JPani Annie z Janczewskich Zyżałowskiej za summe 3560 zł: wypuściła. Zeby więc o tym Publiczność Wileńska i dalsi wiedząc, żadnych pomiędzy obciążających aktorstwo Maryanny Adamkowiczowej, Józefowi, Franciszkowi i Wincentemu Adamkowiczom nie kredytowali, gdyż te jako zaciągane na cudzą własność placonemi nie będą, tak Aktorka całej kamienicy Maryanna Adamkowiczowa, jako też zastawna Polesorka Anna Zyżałowska każdego mogącego być o kredyt tentowanym przez niniejsze uwiadomienia 1813. 23 Apr: Anna Zyżałowska:

1 Z pobudki nie powróconych przez Starozakon: Zelmana Szłomowiczi i innych osob zeszęgo s. p. Justyna Parfianowicza Szambelana Konwencyjnych zakładowych Dokumentow, w swym skutku oschłych i w obowiązkach wzajemnych niezaskutecznionych. Niżej podpisane Sukcessorki podają do publicznej wiadomości, że też wszelkie Konwencyjne opisy zeszęgo Parfianowicza komukolwiek służące c:faią, unieczemniają i nikomu na twierdzy onych stanowić układów niedozwalają, w przedmiocie jakowym prawne kroki już są dopełnione. Józefa i Rachella Parfianowiczówny.

#### S K R A D Z I O N E R Z E C Z Y.

3 Dnia wczorayszego to jest 1go Maja wieczor o godzinie 9tey skradzione w Domie Klukowskiego pod Nrem 125 sytuowanego na ulicy Zamkowej następujące rzeczy: Pugilares safianowy, w którym się znajdowały. 1mo: Wexel na 3000 Franków wydany od Półkownika artylerji Thevenot. 2do: Wexel na 2,200 Franków wydany od Clementsa Castiglione Oficera Francuzkiego. 3tio: Kartę na 600 Franków od Jenerała Francuzkiego Raimond Vivies. Takowe Karty i Wexle ktoby postrzegł u kogo: ma dać znać do Policji Wileńskiej: a otrzyrna przyzwoitą nagrodę: prócz tego uwiadomiam, iż takowe Wexle nikomu służyć nie mogą. Cousuet.

1 Podaje się do wiadomości, iż ktoby znalazł pulares błękitny, z różnemi rachunkami, kwitami familijnymi, notatkami, regestrami, kartkami, także dessieniami i formami różnemi; także pudło, w którym znajdowało się 13 koźnierzykow haftowanych na napyiękniejszych muslinach lub batyfach, 8 czypkow haftowanych, z chustki, jedna białym, druga kolorami haftowane, i suknia oftyndyńska gładka. cienka muslinowa, kilka łokei Angielskich bardzo piękných i ciężkich koron w zęby, 20 łokei bruxelskich i francuzkich koron w kilku kawałkach i innych wiele rzeczy; ma się zgłosić do W. Józefa Przysieckiego Kol: Rege: mieszkającego w Domie Justyna Abramowicza pod N. 205. a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Od dnia 1 zbliżającego się miesiąca Lipca, odnawia się prenumerata półroczna, na Gazetę Kuryera Litewskiego, dla odbierających na Prowincyi przez Pocztę, i będzie przyjmowana w Wilnie, Expedycyi Gazetney Głównego Pocztańtu Litewskiego, a na prowincyach we wszystkich Kantorach i Expedycyach Pocztowych: płaci się na półrocze srebrem rubli siedm: kwartalowie przyjmowana nie będzie. Zyczący mieć tę Gazetę, raczą się wcześniej zgłosić do miejsc wskazanych, aby nie doznali przerwy w ciągłym odbieraniu Numerow.